

16 listopada 2007



Mniej oszczędności

Na poziomie ZPORR-u 2004-2006 nie ma problemu z oszczędnościami, które z powodu niewykorzystania do końca 2008 roku, mogłyby przepaść - uspokaja Ewa Wnukowska, z-ca dyrektora Departamentu Wdrażania Programów Rozwoju Regionalnego w resorcie rozwoju regionalnego.

Na poziomie ZPORR-u 2004-2006 nie ma problemu z oszczędnościami, które z powodu niewykorzystania do końca 2008 roku, mogłyby przepaść - uspokaja Ewa Wnukowska, z-ca dyrektora Departamentu Wdrażania Programów Rozwoju Regionalnego w resorcie rozwoju regionalnego.

Pani dyrektor odniosła się do wypowiedzi przyszłej minister rozwoju regionalnego Elżbiety Bieńkowskiej, która w wywiadzie dla „Gazety Wyborczej” mówiła o sporych oszczędnościach, które pojawiły się w trakcie realizacji programów operacyjnych w latach 2004-2006 i które w związku z ich niewykorzystaniem mogą przepaść: „Już teraz powinniśmy otwarcie powiedzieć, że w programach w latach 2004-2006 mogą być straty (...) Część unijnych pieniędzy może trzeba będzie zwrócić” - stwierdziła Bieńkowska.

Winą za zaistniałą sytuację, przyszła minister obarcza przepisy pozwalające regionom na zaledwie trzyprocentową „nadkontraktację”. W tej chwili projekty „rezerwowe”, które mogłyby w pierwszej kolejności otrzymać dofinansowanie w ramach tych oszczędności zostały już wykorzystane, a z realizacją nowych do końca 2008 r., w opinii Bieńkowskiej, już nie zdążymy.

Zdaniem dyrektor Wnukowskiej z MRR spore oszczędności, o których mówiła przyszła szefowa resortu rozwoju regionalnego faktycznie były, jednak pojawiały się zwłaszcza na początku realizacji programów, kiedy jeszcze rynek nie był nasycony projektami i kiedy toczyła się ostra konkurencja pomiędzy wykonawcami co, dość często, znacząco obniżało ceny usług.

- Z naszych obserwacji wynika, że ten trend się odwraca. W tej chwili jest coraz mniej wykonawców, którzy mają możliwość fizycznego zrealizowania projektu w danym okresie, a przecież teraz najważniejszy jest czas - tłumaczy Wnukowska. - Oszczędności te, bardzo

szybko wracały do systemu i w ich ramach były wspierane nowe projekty. Dlatego też w chwili obecnej w przypadku ZPORR oszczędności te są bardzo niewielkie. Z analizy wykonanej przez Instytucję Zarządzającą ZPORR wynika, że w skali kraju mamy około dwóch tysięcy projektów, z których część poprawnie zrealizowanych będzie mogła zostać wprowadzona do systemu w sytuacji, gdy pojawią się w nim wolne środki - dodaje

Na dowód tego, że ZPORR jest liderem wśród programów operacyjnych na lata 2004-2006 jeśli chodzi o poziom płatności, pani dyrektor przytacza dane, z których wynika, że stan wykorzystania środków funduszowych w ramach ZPORR (na koniec października 2007 r.) wyniósł ogółem 101,97 proc., z czego w ramach priorytetu I podpisano łącznie umowy na poziomie 102,27 proc. w stosunku do dostępnej alokacji. W priorytecie II było to odpowiednio 102,7 proc, a w priorytecie III 101,67 proc.

Źródło: PAP